

ry wygłosił referat: *Der Protestantismus im Ermland auf dem Hintergrund des Kreissynodal-Berichtes von 1865* oraz dr Irena Makarczyk z referatem: *Tomasz Ujejski, Bischof von Kiew, ermländischer Dompropst und Jesuit*. Ponadto referaty wygłosili: dr Sławomir Kościelak z Uniwersytetu Gdańskiego, *Ermland in Danzig. Verbindungen der katholischen Kirche in Danzig mit dem konfessionellen Hinterland des Ermlands im 16.-18. Jahrhundert* oraz ks. dr Wojciech Zawadzki, dyrektor Archiwum Diecezji Elbląskiej z referatem: *Das Offizialat Pomesanien*. Z historyków niemieckich wystąpił Kolja Lichy z Uniwersytetu w Giessen, który wygłosił referat: *Die Reformierten in Elbing und der polnisch-litauische reformierte Adel*. Moderatorami sesji byli: prof. Sven Tode oraz prof. Hans-Jürgen Bömelburg. Na zakończenie sesji uczestnicy obejrzeli film poświęcony historii Kwidzyna, przygotowany przez dr. Christofera Hermanna, pracownika UWM w Olsztynie.

Drugiego dnia spotkali się członkowie oraz zarząd Towarzystwa. Podsumowano działalność oraz omówiono sprawy bieżące. Warto podkreślić, że po raz pierwszy w historii do władz Towarzystwa weszli historycy polscy. Wiceprezesem Historische Verein für Ermland został aktualny dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko. Członkiem zarządu został prof. Robert Traba z Olsztyna. Od początku swojej działalności Towarzystwo wydaje czasopismo: „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermland”. Do rady wydawniczej tego czasopisma weszli: dr hab. Grzegorz Jasiński (Instytut Historii UWM) oraz ks. dr Wojciech Zawadzki (dyrektor Archiwum Diecezji Elbląskiej).

Roman Jurkowski

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

VI KONFERENCJA NAUKOWA
„MIĘDZY IRREDENTĄ A KOLABORACJĄ.
POSTAWY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W LATACH
NIEWOLI” – „W OBCYM MUNDURZE”.
KIELCE 17–18 LISTOPADA 2009 R.

Organizatorami VI konferencji z cyklu „Między irredentą a kolaboracją”, której problemem wiodącym był stosunek Polaków do służby w obcych armiach, byli: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Instytut Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Dwudniową konferencję podzielono na trzy bloki problemowe, zaś drugi dzień dodatkowo na dwie sekcje, realizujące

odpowiednie tematy. I tak w pierwszym dniu referaty mieściły się dwu kręgach tematycznych: *Wokół powstań narodowych* i *W obcej służbie*. W drugim dniu, w pierwszej sekcji, kontynuowano drugi z wymienionych tematów, natomiast w sekcji drugiej referaty podporządkowano zagadnieniu *W czasie wojny i między wojnami*. Tak skonstruowany układ konferencji okazał się bardzo korzystny z kilku powodów. Po pierwsze, stworzenie sekcji drugiej pozwoliło na rozszerzenie formuły konferencji i przeniesienie problematyki irredenty i kolaboracji, tradycyjnie odnoszącej się do czasów zaborów, na lata I wojny światowej, ale także i II wojny światowej, o czym świadczył interesujący referat dr hab., prof. UWM Piotra Majera. Po drugie uczestnicy konferencji mieli zaprezentowany cały ciąg chronologiczny tytułowego zjawiska irredenty i kolaboracji od początków XIX w. aż połowy wieku XX. Zaowocowało to ciekawymi i inspirującymi wnioskami końcowymi tak w sekcjach jak i w zakończeniu konferencji.

Obrady otworzył prof. dr hab. Wiesław Caban, prorektor Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, który powitał referentów i słuchaczy, krótko informując obecnych o głównej idei całego cyklu konferencji zainicjowanych jeszcze w olsztyńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, a kontynuowanych w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Po gospodarzu konferencji głos zabrał drugi z organizatorów, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, dr hab. prof. U.W-M Norbert Kasperek, jeden z pomysłodawców podjęcia badań nad postawami społeczeństwa polskiego wobec zaborców i okupantów. W bardzo emocjonalnej formie wspominał on niedawno zmarłego prof. dr hab. Sławomira Kalembkę, swego Mistrza, ale też szefa i przyjaciela, dyrektora Instytutu Historii WSP i UW-M, którego rola w rozwoju badań nad XIX w. tak w kraju, jak i w Olsztynie jest nie do przecenienia. Prof. N. Kasperek z sobie tylko właściwym talentem połączył osobiste wspomnienia o prof. S. Kalembce z oceną jego ogromnych osiągnięć naukowych. Następnie wszyscy zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tego wybitnego polskiego historyka, zmarłego 12 października 2009 r.

Problematyce kolaboracji i irredenty w dobie powstań narodowych z XIX wieku poświęcono 7 referatów pierwszej części konferencji. Cztery z nich związane były z wydarzeniami powstania listopadowego, trzy – styczniowego. Rozpoczął prof. Norbert Kasperek wystąpieniem pt. *Żołnierze powstania listopadowego w służbie rosyjskiej*. Posługując się dokładnymi danymi liczbowymi wykazał on, iż bardzo mały odsetek oficerów polskich, uczestniczących w powstaniu listopadowym, wstąpił do wojska rosyjskiego, lecz przyczyny tego zjawiska nie tkwiły w patriotyzmie oficerów, ale głównie w tym, że niezbyt chętnie przyjmowano do armii rosyjskiej tych, którzy wcześniej zbuntowali się przeciw carowi. Wprawdzie w większości przypadków motywy indywidualnych decyzji są obecnie nie do zweryfikowania, ale z dostępnego materiału, zdaniem referenta, nie otrzymujemy bohaterskiego i pełnego chwały obrazu zachowań oficerów, uczestników powstania krótko po nim.

Ale jeśli konstatacje prof. Kasparcka dotyczące zachowań całej masy oficerów powstania po jego upadku nie były zbyt optymistyczne, to postawa *generała Jana Krukowieckiego wobec służby w armii rosyjskiej*, zaprezentowana przez mgr Michała Swędrowskiego była pełna godności i odpowiedzialności. Referent wykazał, że dotychczasowy obraz działalności J. Krukowieckiego pod koniec powstania i krótko po nim był uproszczony, a zdaniem mgr. Swędrowskiego, nawet tendencyjny. W ciekawym referacie autor przedstawił popowstaniowe losy tego oficera, który mimo wszelkich utrudnień i szykan ze strony władz rosyjskich nie przekroczył tak wówczas cienkiej linii kolaboracji z rosyjskim zaborcą.

Dr Tomasz Osiński z Lublina w referacie *Kariery urzędnicze oficerów armii Królestwa Polskiego po powstaniu listopadowym na przykładzie urzędników Rządu Gubernialnego Lubelskiego* pokazał inną stronę rzeczywistości popowstaniowej – jak konieczności dnia codziennego wpływały na zachowania polityczne byłych już oficerów armii powstańczej. Ubieganie się o stanowiska, awanse i odznaczenia doprowadzało w wielu wypadkach do serwilizmu politycznego i obywatelskiego.

Referat mgr Kingi Jackowskiej z Olsztyna (*Na drugiej linii frontu. Powstanie listopadowe w oczach żon oficerów*) był jednym z dwóch na tej sesji poświęconych postawom kobiet–żon oficerów walczących w powstaniu listopadowym i kobiet Polek związanych małżeństwami z Rosjanami – wysoko postawionymi przedstawicielami biurokracji rządowej. Mgr Kinga Jackowska na przykładzie Heleny Krukowieckiej, Benigny Małachowskiej i Natalii Kickej pokazała aktywność polityczną i patriotyczną 3 kobiet, żon wybitnych oficerów z powstania listopadowego. Zwróciła uwagę na silny, ale bardzo literacki, patriotyzm w postępowaniu swoich bohaterek, posiadający niejako dwa wymiary, osobisty, prywatny objawiający się np. w radach udzielanych mężowi przez Helenę Krukowiecką, czy zabiegach Benigny Małachowskiej u dyktatora powstania o zmianę przydziału wojskowego dla męża i wymiar publiczny m. in. w działalności w takich towarzystwach, jak Związek Dobroczynności Patriotycznej Warszawianek, czy Komitecie Opiekującym się Żonami i Dziećmi Powołanego do Obrony Ojczyzny Rycerstwa.

Jak skomplikowane były losy Polaków służących w armii rosyjskiej po powstaniu listopadowym pokazał interesujący referat mgr Marii Domańskiej-Nogajczyk z Kielc (*Między Petersburgiem a Kurskiem. Jan Stella-Sawicki pułkownik armii carskiej*).

Prof. dr hab. Wiesław Caban z Kielc w referacie *Stanowisko oficerów polskiego pochodzenia z carskiego korpusu wobec powstania styczniowego. Patrioci-realiści-zdrajcy* opierając się na dokładnych szacunkach liczby polskich oficerów, którzy walczyli w powstaniu, a przed jego wybuchem poprosili o przeniesienie do garnizonów azjatyckich, lub poddali się do dymisji przed powstaniem, bądź też walczyli przeciw powstańcom – wysuwa wniosek, że największą grupę stanowili ci, którzy w momencie wybuchu powstania znajdowali się poza jego obszarem. Była to, jego zdaniem, kategoria realistów, za

patriotów można uznać tych prawie 300 (na 1800 oficerów Polaków) którzy uczestniczyli w powstaniu. Zdrajców było najmniej. Zdaniem prof. W. Cabana czynnikiem decydującym o stosunku Polaków oficerów do powstania była kwestia przysięgi składanej monarchie.

Dr Adam Buława z Warszawy szukał elementów wallenrodyzmu w motywacjach polskich oficerów służących w armii rosyjskiej w okresie powstania styczniowego. W ciekawym, ale też i kontrowersyjnym referacie (*„Teraz stanąłem u życzeń mych celu. Mogę się zemścić na nieprzyjacielu...”*. Droga do powstania styczniowego oficerów polskiego pochodzenia z armii carskiej) opierając się na przykładzie Zygmunta Sierakowskiego postawił on tezę, że chęć szkolenia wrogości była główną przyczyną wstępowania Polaków do korpusu oficerskiego w armii rosyjskiej. Jak wykazała dyskusja, teza ta nie wytrzymała krytyki, zwłaszcza że jednostkowy przykład podany przez autora potwierdzał raczej całkiem odmienne źródła karier oficerskich Polaków w armii rosyjskiej.

O stosunku polskiej arystokracji do służby w carskiej armii mówił dr hab. prof. Uniwersytetu Łódzkiego Jarosław Kita. (*Arystokraci Królestwa polskiego w carskich mundurach – wybrane przykłady*) Określił on trzy elementy, które zawsze należy uwzględniać przy ocenie stosunku arystokracji polskiej do armii rosyjskiej: kategoria mentalności i tradycji szlacheckiej, korzyści osiąganych poprzez służbę wojskową i aprobatę lub potępienie polskich środowisk opiniotwórczych. Zwrócił on także uwagę na wprawdzie mało patriotyczny, lecz częsty powód nakłaniania przez rodziców swych synów, młodych arystokratów do wstępowania do wojska – rygor wojskowy miał usatkwować korzystających z życia młodych mężczyzn.

Zdaniem dr Jacka Legiecia z Kielc (*Powszechna służba wojskowa w armii carskiej jako element polityki rusyfikacyjnej w Królestwie Polskim*) rusyfikacja nie była najważniejszym celem, jaki chciano osiągnąć w stosunku do rekrutów Polaków z Królestwa. W wojsku rosyjskim, zawsze składającym się z różnych narodów, rusyfikacja nie miała charakteru dobrze zaplanowanego systemu – wynikała raczej z konieczności używania języka rosyjskiego i uznawania prawosławia jako religii panującej - choć nie należy zapominać, że oba te czynniki już same z siebie były elementami rusyfikacji.

Dr Mariusz Kulik z Warszawy próbował usystematyzować *Motywacje Polaków wstępujących do rosyjskich szkół wojskowych w latach 1865–1914*. Swoje wystąpienie rozpoczął od charakterystyki rosyjskiego szkolnictwa wojskowego, by następnie ogólnie omówić powody, dla których młodzi Polacy wstępowali do armii rosyjskiej. Jego zdaniem najbardziej typowymi były: chęć zrobienia kariery wojskowej w Rosji i podniesienia standardu życiowego, brak środków na inne formy kształcenia, pociągająca młodych mężczyzn romantyczna wizja wojska. Niemniej, co skonstatował referent, trudno pokusić się o bardziej udokumentowane wnioski, gdyż badania nad tym zagadnieniem są niezwykle pracochłonne i zaledwie rozpoczęte.

Losy kilkudziesięciu uczniów i absolwentów Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu, którzy odbywali służbę w wojsku rosyjskim (*Krzemień-*

czanie w armii carskiej) przedstawił dr Andrzej Szmyt z Olsztyna. Zwrócił on uwagę, że liczba absolwentów, którzy wybrali karierę wojskową była tylko niewielkim procentem całej rzeszy młodzieży szlacheckiej kończącej uczelnię w Krzemieńcu. Podobnie jak poprzedni referent, dr A. Szmyt podniósł problem trudności w badaniach nad motywacjami Polaków wstępujących do wojska, choć jego zdaniem w przypadku młodzieży drobnoszlacheckiej stanowiącej większość uczniów Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu – czynnik materialny bardzo często był decydujący.

Referat dr Marii Korybut-Marciniak z Olsztyna („*Przy obcym mundurze*” – *żony carskich oficerów*) był drugim w całej sesji, pokazującym stanowisko Polek wobec państwa zaborczego, widzianego z perspektywy żon wysokich rosyjskich dygnitarzy i wojskowych. Na przykładzie głośnych w środowisku wileńskim na początku XIX w. małżeństw Tekli Walentynowiczówny z Płatonem Zubowem i Marii Katarzyny Andrzejkowicz z Leoncjuszem Beningsenem, autorka przedstawiła stosunek Polaków wileńskich do nielicznych wprawdzie, a przez to zauważanych i ocenianych małżeństw „osób z polskiego towarzystwa” z Rosjanami. Połączenie elementów ówczesnej obyczajowości z interesującą analizą postaw wileńskich środowisk opiniotwórczych wobec tych dwu przypadków związków Polek z Rosjanami zaowocowało ciekawym referatem, na co w miłych słowach uznania (prof. J. Kita) zwrócono uwagę w dyskusji.

Ostatnim referentem pierwszego dnia obrad był dr Roman Jurkowski z Olsztyna, który w referacie *Czy tylko armia zaborcza? Kilka refleksji o obrazie armii rosyjskiej i służbie w niej w II połowie XIX i początku XX wieku we wspomnieniach i pamiętnikach polskich ziemian kresowych* pokazał wielce znamiennej ewolucję stosunku do wojska rosyjskiego, widoczną w memuarystyce ziemiańskiej. Z kilkudziesięciu pamiętników, zdaniem autora, wyłonił się złożony obraz, znacznie odbiegający od wydawać by się mogło oczywistego schematu: po represjach Murawiewowskich w guberniach zachodnich stosunek ziemian Polaków do wojska rosyjskiego powinien być jednoznacznie negatywny. Tymczasem poddane analizie opinie ziemian o powstaniu styczniowym, wojnie rosyjsko-japońskiej, rewolucji 1905–1907 i wybuchu Wielkiej Wojny pokazywały, iż nawet w spisywanych po latach wspomnieniach, w miarę oddalania się od powstania styczniowego, obraz armii rosyjskiej i służby w niej stawał się coraz bardziej łagodny, a ją samą traktowano jako naturalny organ państwa, w którym przyszło żyć polskim ziemianom.

Drugi dzień obrad zgodnie z programem został podzielony na dwie sekcje. W pierwszej, „W obcej służbie”, obrady rozpoczął dr Damian Szymczak z Poznania referatem *Między Galicją a Wiedniem. Ministrowie dla Galicji w latach 1871–1918*. Zdaniem prelegenta, co też udowodnił w swoim wystąpieniu, problem irredenty i kolaboracji u elit politycznych Galicji zanikał po uzyskaniu autonomii. Polacy uzyskali możliwość legalnego wejścia w strukturę władzy monarchii habsburskiej i skrzętnie z tego skorzystali, zwłaszcza po 1871 roku, gdy powstało Ministerstwo dla Galicji.

Kolejnym referentem była mgr Marta Zbrzeźniak z Olsztyna. W referacie *Między nadzieją a prozą życia. Losy Polaków we Włoszech w formacjach wojskowych (I połowa XIX wieku)* pokazała, że dylematy związane z naczelnymi hasłami konferencji dotyczyły także Polaków w Legionach. Opierając się na relacjach dwóch generałów Józefa Grabińskiego i Amilkara Kosińskiego pokazała rolę epizodu włoskiego w ich życiu. Autorka skoncentrowała się na stosunku, bardzo krytycznym, swoich bohaterów do używania Polaków do tłumienia buntów ludności rzymskiej, opisała ich wątpliwości („katolik przeciw katolikowi”) i poczucie przedmiotowego traktowania ich przez dowództwo francuskie.

Dr Henryk Bałabuch z Lublina przedstawił postać Polaka (*Działalność Józefa E. Przecławskiego w centralnych urzędach Rosji w okresie reform 1860–1865*), jak powiedział o nim „idealnie pasującego zarówno do grona irredentystów, jak i kolaborantów”. Wydawca „Tygodnika Petersburskiego”, ale jednocześnie wysoki urzędnik Głównego Komitetu Cenzury czynnie uczestniczący w reformach tej instytucji, zdeklarowany konserwatysta, który, o dziwo, bardzo wiele zrobił dla rosyjskiej myśli liberalnej, oskarżany o kolaborację, ale drukujący publikacje Józefata Ohryzki, których nie puściła cenzura warszawska. Postać ciekawa, intrygująca, bardzo niejednoznaczna w ocenach wielu mu współczesnych. Referat interesujący również dlatego, iż dr H. Bałabuch opinie o J. Przecławskim zebrał przede wszystkim ze wspomnień współczesnych mu Rosjan, co pozwoliło jednocześnie poznać ich stosunek do tego Polaka.

Podobnie różnie oceniana przez współczesnych była *Działalność oficera carskiego Józefa Jodkowskiego na rzecz restytucji polskiego dziedzictwa kultury w Rosji*, barwnie naszkicowana przez dr. hab. Dariusza Matelskiego z Poznania. Znanca sztuki, archeolog, prowadzący inwentaryzację zabytków w polskich dworach i rosyjskich muzeach na kresach wschodnich, był zarazem lojalnym oficerem i posłusznym urzędnikiem rosyjskim, co wielu mu wypominało. Ale jednocześnie jego zasługi dla restytucji polskich dóbr kultury z Rosji po traktacie ryskim i później dla muzealnictwa na kresach wschodnich, jak wykazał prelegent, są ogromne. Jak zatem oceniać działalność takich ludzi? – dr hab. D. Matelski ponawia pytanie postawione przez dr H. Bałabucha.

O tym, jak konsekwencje przegranej powstania styczniowego dotknęły kadre urzędników w Królestwie Polskim, mówił dr hab. Stanisław Wiech z Kielc. Sprawą odsuwania polskich urzędników od pracy w administracji zajmowała się żandarmeria rosyjska i tak np. w 1866 r. wykreślono ok. 600 nazwisk, w 1867 r. 650. Codziennością było przenoszenie polskich urzędników do innych miast, co przecież destabilizowało życie rodzinne i społeczne. Referent przedstawił także sposoby i formy obrony Polaków przed zwolnieniami i translokacjami, zawierające się w ocenach moralnych między pragmatyzmem i serwilizmem.

Mottem wypowiedzi gościa z dalekiego syberyjskiego Abakanu, mgr. Artiom Czernyszewa, było syberyjskie powiedzenie: поляк это национальность,

еврей, грузин это профессия, чухча это медицинский аспект, русский это судьба. W referacie pt. *Polscy inteligenci w guberni jenijskiej na przełomie XIX i XX wieku – edukacyjna i medyczna działalność Polaków* pokazał wkład polskich zesłańców w rozwój społeczeństwa syberyjskiego. Według jego danych w 1926 r. w tej guberni do polskości przyznawało się 14 512 mieszkańców.

Obrady drugiej sekcji „W czasie wojny i między wojnami” rozpoczęła dr Agnieszka Kidzińska z Lublina referatem *Postawy członków Stronnictwa Polityki Realnej wobec służby Polaków w armiach zaborczych w latach I wojny światowej*. Według ustaleń autorki, w okresie I wojny światowej to właśnie realiści okazali się najbardziej przewidującymi politykami polskimi. Ich wyczekująca i wstrzemięzliwa polityka wobec dążeń do jednoznacznego zaangażowania militarnego Polaków po stronie Rosji, potem Niemiec okazała się najbardziej „realistyczna” w zmieniającej się sytuacji politycznej w latach 1914–1918.

Mgr Piotr Kowalski z Łodzi pokazał skomplikowane i tragiczne losy podpułkownika Ludwika Morawskiego (*Śladem podpułkownika Ludwika Morawskiego 1868–1920 – z armii Habsburgów do Wojska Polskiego*), wybitnego oficera wywiadu austriackiego, którego wiedza o agenturalnej współpracy z tym wywiadem niektórych oficerów Komendy Legionów, doprowadziła, zdaniem referenta, do jego zagadkowej śmierci.

Kadra oficerska i żołnierze „krakowskiej” 12 Dywizji Piechoty armii austriackiej stanowiła przedmiot rozważań dr. Mariusza Patelskiego z Opola. Przedstawił on nie tylko szlak bojowy tej dywizji złożonej głównie z Polaków, ale także losy wojenne i powojenne wybitniejszych oficerów. Zwrócił on uwagę na wiele aspektów odmienności służby wojskowej Polaków w armii rosyjskiej i austro-węgierskiej jak np. nie występujący w Rosji tzw. zaciąg i służba terytorialna, oznaczająca, iż poborowi z Galicji służyli na terenie Galicji.

Drugi zagraniczny uczestnik konferencji, dr Sergiusz Leończyk z Abakanu, przedstawił epilog walk Syberyjskiej Dywizji Strzelców Polskich w 1919 r. (*Syberyjska Dywizja Strzelców Polskich w 1919 roku. Ostatnie dni armii na ziemi jenijskiej*). Opierając się na niewykorzystanych jeszcze przez polskich badaczy materiałach archiwalnych z Irkucka pokazał tragiczne losy polskich żołnierzy opuszczających Rosję, pogrążoną w zamęcie wojny domowej. Podkreślał, że bolesną sprawą jest zaniedbanie cmentarza polskich żołnierzy we Władywostoku, w przeciwieństwie do podobnego cmentarza żołnierzy czechosłowackich.

Dr hab. Piotr Majer z Olsztyna (*Kolaboracja z obowiązku. Policja polska w Generalnym Gubernatorstwie*) uznał polską policję w Generalnym Gubernatorstwie za formację kolaborującą z hitlerowcami, zastrzegając, że tej generalnej oceny nie można rozciągnąć na indywidualnych policjantów. Wielu z nich należało do ruchu oporu, wielu było skierowanych do pracy w policji „granatowej”. Według referenta w okresie okupacji przez tę formację przewinęło się około 12 000 osób.

Ostatnim referentem w tej sekcji był dr Witold Sokała z Kielc, którego referat (*Polacy w obcych służbach wywiadu i kontrwywiadu w XX wieku*) był

próbą zilustrowania obecności Polaków w służbach specjalnych państw zaborczych u kresu ich istnienia, jednak nie wyszedł on poza publicystyczne ogólniki.

* * *

Godnym podkreślenia elementem konferencji były długie dyskusje zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu obrad. Przyznać trzeba, iż tematyka XIX w. zdominowała całą dyskusję po pierwszym dniu i znaczną część dnia drugiego. Ożywiona wymiana poglądów pytań i opinii, co wcale nie jest codziennością wielu konferencji, skupiła się na kilku zasadniczych problemach: 1. Ocenach liczbowych – ilu oficerów polskich walczyło przeciw powstańcom listopadowym (W. Caban, N. Kasperek); 2. Ilu było patriotów, ilu realistów, a ilu zdrajców (i co rozumieć pod tymi kategoriami?) wśród Polaków, oficerów rosyjskich uczestniczących w powstaniu styczniowym (A. Buława, W. Caban, J. Kita, M. Kulik); 3. Czy tylko patriotyzm, ów wallenrodyzm podniesiony przez dr A. Buławę był główną motywacją wstępowania do rosyjskiego korpusu oficerskiego? (W. Caban, R. Jurkowski, A. Buława, J. Kita, D. Matelski); 4. Jaki wpływ, ciągle niedoceniany w badaniach historycznych, na decyzje mężczyzn miały żony i matki późniejszych uczestników powstań narodowych (J. Kita, N. Kasperek); 5. Trudności w jednoznacznych ocenach zmieniającego się postępowania wielu bohaterów referatów, jak np. Jana Stella-Sawickiego, Józefa E. Przecławskiego, Józefa Jodkowskiego (M. Domańska-Nogajczyk, R. Jurkowski, H. Bałabuch, D. Matelski); 6. Konieczności badań porównawczych niektórych form represji po powstaniu styczniowym i prób obrony przed nimi na Ziemiach Zabrzanych i w Królestwie Polskim (R. Jurkowski, S. Wiech).

Jak się można było spodziewać, dyskusja wyłoniła więcej pytań niż dała odpowiedzi, co świadczyło nie tylko o niedostatku wielu badań zasygnalizowanych w referatach, ale także o wcale nie zanikającej, w miarę postępu w nauce historycznej, trudności w definiowaniu wielu pojęć, wśród których dwa, będące przewodnikami w tej i innych konferencji, należą do najważniejszych. Konferencje z cyklu „Między irredentą a kolaboracją” pozwalają nam bowiem zmierzyć się z wieloma mitami polskiej (i nie tylko polskiej) historiografii, dając możliwość jeśli już nie weryfikacji wielu ocen, to przynajmniej ukazania badanych zjawisk w całej ich złożoności i wieloznaczności, jak chociażby postępowanie Romualda Traugutta, bohatera powstania styczniowego, walczącego przeciw Rosji o wolność Polski i Polaków, a w 1848 r. w mundurze armii carskiej tłumiącego powstanie węgierskie? Konieczność i celowość dalszych badań na zjawiskiem irredenty i kolaboracji w podsumowaniu podkreślili organizatorzy konferencji: prof. W. Caban i prof. N. Kasperek. Ten ostatni poinformował o planach dotyczących kolejnej sesji naukowej z tego cyklu, w maju 2011 r. w Olsztynie.